

Wojciech Góralski

"Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego. Stan prawny po promulgowaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła Łacińskiego w 1983 r.", Marian Al. Żurowski, Katowice 1987 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 31/3-4, 305-310

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

(poza sakramentami), opracował (s. 259—373) ks. dr hab. Franciszek Przytuła. Zajął się on sakramentaliami (kan. 1116—1172), liturgią godzin (kan. 1173—1175), pogrzebem kościelnym (kan. 1176—1186), kultem świętych, obrazów i relikwii (kan. 1186—1190), ślubem i przysięgą (kan. 1191—1204).

Ostatnia, trzecia część Księgi IV Kodeksu Prawa Kanonicznego, dotycząca miejsc i czasów świętych (kan. 1205—1243) została opracowana (s. 376—429) przez dra Józefa Bakalarza TChr.

Omawiany tutaj komentarz do Księgi III i IV Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II zapewne zostanie uznany za ważną pozycję kanonistyczną, przecierającą nieznanne jeszcze ścieżki po nowym Kodeksie, którymi będziemy teraz mogli sami kroczyć pewniej, a czasem i nieco dalej pójść, jakkolwiek już nie bez ryzyka. Mówiąc inaczej — Komentarz otwiera oczy czytelnika na wiele problemów z zakresu prawa kanonicznego, a czasem ułatwia też spostrzeżenie takich kwestii, których sami Autorzy nie opracowali w swym dziele.

W sumie otrzymaliśmy piękne i wartościowe dzieło, bardzo potrzebne po wejściu w życie nowego Kodeksu — i to zarówno studentom wydziałów kościelnych, jak i wszystkim kapłanom, a także wiernym świeckim, z których pierwsi sprawują, drudzy zaś przyjmują sakramenty święte. Należy życzyć Autorom, żeby przy rozlicznych obowiązkach znajdowali chwile czasu na pisanie o posłudze uświęcania, szczególnie o sakramentach świętych, gdyż w tej dziedzinie mają już poważne osiągnięcia, a ich wyważony sąd kompetentnych kanonistów ma tu ogromne znaczenie.

Ks. Marian Pastuszko

Ks. Marian Al. Żurowski. Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego. Stan prawny po promulgowaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła Łacińskiego w 1983 r., Katowice 1987.

Niewątpliwie w nowopromulgowanym Kodeksie Prawa Kanonicznego Jana Pawła II szczególne miejsce zajmuje prawo małżeńskie, a to z uwagi na jego szerokie zastosowanie praktyczne, zarówno podczas kwalifikowania kandydatów zamierzających zawrzeć kanoniczną umowę małżeńską, jak również w procesach małżeńskich. Obydwie zresztą płaszczyzny związane z aplikacją prawa małńskiego posiadają wymiar ściśle duszpasterski, tak szeroko wyeksponowany w nowym ustawodawstwie kanonicznym w ogóle. Z uznaniem tedy wypada odnieść się do inicjatywy ks. prof. Mariana Żurowskiego, znanego znawcy prawa małńskiego, opracowania obszernego komentarza do traktatu *De matrimonio* KPK z 1983 r. Jest to dzieło fundamentalne, w którym dane historyczne na temat poszczególnych instytucji prawa małńskiego przeplatają się z rzetelnymi i pogłębionymi wyjaśnieniami nie zawsze łatwych dla pełnego odczytania norm obowiązującej regulacji prawnej. Praca nawiązuje przy tym do wydania pierwszego uwzględnia-

jącego stan prawny okresu posoborowego do 1975 r. Uwzględniła, jak zaznacza Autor w przedmowie (s. 7), zarówno potrzeby dydaktyki, jak i użytek duszpasterski szerokiego kręgu osób. Można dodać, iż także pracownicy kościelnego wymiaru sprawiedliwości, a więc trybunałów sądowych odniosą niemały pożytek z prezentowanego dzieła.

Gdy chodzi o źródła, Autor oparł się nie tylko na kodeksie z 1983 r., lecz uwzględnił również cały szereg źródeł wcześniejszych, m.in. schematy odnawianego prawa małżeńskiego w długim procesie rewizji ustawodawstwa małżeńskiego, stanowiącej integralną część rewizji i odnowy KPK z 1917 r., Kartę praw rodziny z 1983 r., czy odległy *Corpus Iuris Canonici*. Nawiązał następnie szeroko do literatury kanonistyczno-teologicznej na temat małżeństwa, przy czym — jak sam zaznacza — nie był w stanie uwzględnić prac kanonistycznych, które ukazały się po 1984 r., kiedy to książka została złożona w drukarni. Cenne jest poza tym uwzględnienie orzecznictwa Roty Rzymskiej. Zamieszczony spis treści w jęz. włoskim zwróci zapewne uwagę kanonistów spoza Polski, a skorowidz rzeczowy umożliwi właściwe „poruszanie się” w kręgu poszczególnych zagadnień interesujących doraźnie czytelnika.

Za szczęśliwą wypadnie uznać samą koncepcję konstrukcji opracowania nawiązującej ściśle do układu tytułu kodeksowego *De matrimonio*. Całość pracy składa się więc z zagadnień wprowadzających (kanony: 1055—1062) oraz z 10 rozdziałów odpowiadających odnośnym rozdziałom zbioru Jana Pawła II.

Bezspornie „tronem” prawa małżeńskiego, nie tylko zresztą w wydaniu KPK z 1983 r., pozostają trzy zagadnienia: przeszkód, zgody i formy, omówione odpowiednio przez ks. Żurowskiego w rozdziałach II i III, IV, V. To te właśnie partie dzieła przyciągają szczególną uwagę czytelnika.

Rozdział II pracy, w nawiązaniu do rozdziału II kodeksu (kan. 1073—1082) został poświęcony przeszkodom małżeńskim zrywającym w ogólności (s. 118—144). Rozpoczyna go omówienie zagadnień wprowadzających (racja istnienia przeszkód, pojęcie przeszkody: zarys ewolucji historycznej pojęcia, kodeksowe pojęcie przeszkody, różnica pojęcia przeszkody w KPK i polskim Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym, podział na przeszkody publiczne i tajne, władza ustanawiania przeszkód, zakaz zawarcia małżeństwa). Czytelnik otrzymuje tutaj wyczerpujące wyjaśnienia pojęciowe uwzględniające zarówno rozwój historyczny, jak i obowiązujące ustawodawstwo. Pożyteczne okazało się przytoczenie różnic zachodzących pomiędzy przeszkodą kanoniczną a przeszkodą (prześlanką wyłączającą małżeństwo) w prawie polskim. Istotną różnicą jest tutaj sankcja nieważności aktu prawnego w prawie kanonicznym i jej brak w prawie polskim, co sprawia, że przeszkoda kanoniczna posiada charakter „rozrywający małżeństwo” (sprawiający jego nieważność), przeszkoda zaś w KRiO nie powoduje nieważności umowy małżeńskiej. W dalszym ciągu Autor omawia zagadnienie dys-

pensowania od przeszkód małżeńskich. Rozpoczyna od przypomnienia istotnych zasad zawartych w normach ogólnych KPK (kan. 85, 90), ukazuje przy tym ewolucję na odcinku władzy dyspensowania od Soboru Watykańskiego II. Dalej omawia się rezerwy papieskie, a następnie wskazuje się na podmiot i zakres władzy dyspensowania. Po zreferowaniu norm mających zastosowaniem w warunkach zwyczajnych, ks. Żurowski koncentruje się na kan. 87 § 2, kan. 1079 i kan. 1080 — odnoszących się do okoliczności nadzwyczajnych (trudności w odniesieniu się do Stolicy Apostolskiej, niebezpieczeństwo śmierci, wypadek nagły). Poszczególne sytuacje zostały zaprezentowane przejrzysto i szczegółowo. W zakończeniu rozdziału czytelnik znajduje praktyczne uwagi związane z pisaniem prośby o dyspensę, m. in. wykaz ważniejszych przyczyn wymaganych dla uzyskania dyspensy (s. 144).

Rozdział III traktuje o poszczególnych przeszkodach małżeńskich (s. 145—218). Zbędny wydaje się punkt I: Przeszkody zrywające, w rozdziale bowiem nie ma kolejnego punktu (II.). Autor omawia tutaj poszczególne przeszkody małżeńskie w kolejności kodeksowej. Schemat wykładu o każdej przeszkodzie jest zazwyczaj następujący: wprowadzenie historyczne wyjaśnienie pojęć, aktualny stan prawny, ustanie przeszkody. Na szczególne zwrócenie uwagi zasługuje prezentacja przeszkody niemocy płciowej (wprowadzenie historyczne problem rozgraniczenia niepłodności od niemocy aktualny stan prawny: niemoc u mężczyzny, przeszkoda niemocy u kobiety), pokrewieństwa (wprowadzenie historyczne, rodzaj pokrewieństwa i sposób obliczania, aktualny stan prawny, problem dyspensowania od przeszkody pokrewieństwa), powinowactwa (wprowadzenie historyczne, aktualny stan prawny: powinowactwo i jego stopnie według prawa kodeksowego, powinowactwo w prawie wschodnim, zagadnienia dyskutowane, dyspensowanie). Przy omawianiu przeszkody pokrewieństwa prawnego można było *expressis verbis* wskazać na wszystkie możliwości dotyczące jej zakresu w linii prostej i w linii bocznej (adoptujący i zstępni adoptowanego, adoptowany i wstępni adoptującego itp.).

Ze zrozumiałych względów uwagę czytelnika przyciąga w sposób szczególny rozdział IV noszący tytuł: Zgoda małżeńska i jej wady (s. 219—289). Wszak to tutaj właśnie zaszło najwięcej zmian w dotychczasowym ustawodawstwie małżeńskim. A poza tym jest to najbardziej chyba „newralgiczna” część prawa małżeńskiego.

Swoje wywody Autor rozpoczyna od zagadnień wprowadzających, gdzie — na kanwie kan. 1057 — wyjaśnia rolę i pojęcie zgody małżeńskiej. Słusznie nazywa zgodę „elementem twórczym”, właściwie nawiątywca dyspozycję kan. 1058. Następnie przechodzi do omawiania wad zgody małżeńskiej rozpoczynając od niedorozwoju i schorzeń psychicznych. Chodzi zatem o dyspozycje ujęte w trzech odrębnych numerach kan. 1095. Punkt A. podrozdziału nosi tytuł: Wystarczające używanie rozumu. Po krótkim wprowadzeniu, w którym zwraca się uwagę na

charakter tzw. aktów ludzkich, następuje punkt zatytułowany: Braki zdolnościowe powodujące zasadnicze wady zgody. W punkcie tym wymienia się przyczyny powodujące wady zgody małżeńskiej: 1) brak rozeznania intelektualnego czyli brak poznania samego aktu, jego wartości i przedmiotu; 2) brak zdolności do podjęcia swobodnej nieskrępowanej decyzji; 3) brak zdolności do wypełnienia obowiązków małżeńskich. Więcej uwagi można było tutaj poświęcić komentarzowi do kan. 1095, 1°.

W punkcie B.: Rozeznanie oceniające Autor zawarł pogłębione uwagi do kan. 1095, 2° dyskwalifikującego od ważnego zawarcia umowy małżeńskiej osoby przejawiającej poważny brak rozeznania oceniającego. Swoje wywody na temat rozeznania oceniającego ks. Zurowski zawarł w następujących punktach: ewolucja problematyki „rozeznania oceniającego”, współczesne rozumienie „rozeznania oceniającego”, przedmiot oceny, proporcjonalność oceny. Wyjaśniając w kontekście ewolucji nauki na temat wymienionego rozeznania, sięgającej swymi początkami twierdzeń św. Tomasza z Akwinu, Autor zwraca uwagę na rozróżnienie samej zdolności poznawczej ukierunkowanej do percepcji prawdziwego stanu rzeczy, od zdolności krytycznej oceny, którą dokonuje się poprzez bardziej abstrakcyjne, czy też konkretne rozumowanie. Trafnie określa *discretio iudicii* jako zdolność osądzania i rozumowania, do czego nie wystarcza zwykle używanie rozumu. Innymi słowy, chodzi tutaj o pewną zdolność abstrakcyjnego myślenia i przewidywania. W oparciu o ową ocenę krytyczną zakładającą wspomnianą zdolność podmiot podejmuje ostateczną, praktyczną decyzję. Uniemożliwiają jej podjęcie pewne zaburzenia psychiczne. Nie wystarczy jednak do stwierdzenia nieważności, zauważa Autor, istnienie jakichkolwiek zaburzeń. W ich ocenie w konkretnym przypadku — pod kątem wpływu na decyzję podmiotu — nie mała rola przypada w udziale biegłym. Winni oni ocenić naturę, rodzaj i skutki zakłóceń psychicznych.

Punkt C. podrozdziału został poświęcony dyspozycji kan. 1095, 3°, a więc niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (czynniki zakłócające podjęcie decyzji, stopień ograniczenia wolności wewnętrznej powodującej niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich). Wypowiadając się na temat czynników zakłócających podjęcie decyzji Autor nawiązuje do najnowszego orzecznictwa Roty Rzymskiej wskazując tu przede wszystkim na niedojrzałość afektywną wywołaną m. in. poważnymi wahaniami bojaźni wewnętrznej, myślami obsesyjnymi i natrętnymi, niestałością udaremniającą osiągnięcie minimalnej równowagi „psychozą depresyjno-maniakalną. Omawiając stopień ograniczenia wolności wewnętrznej powodującej niezdolność, o której mowa słusznie ks. Zurowski podkreśla potrzebę zwrócenia uwagi na związek zakłóceń psychicznych z przedmiotem decyzji. Brak zdolności do podejmowania decyzji może występować nie tylko w przypadkach chorób psychicznych sensu stricto, lecz także w pewnych przejawach

osobowości psychopatycznych. I tutaj doniosłą pomoc w rozstrzyganiu spraw o nieważność małżeństwa mogą okazać sędziemu biegli.

W punkcie D. referuje się zagadnienie niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich w relacji do niezdolności do ich wypełnienia. Podkreśla się tutaj, iż niezdolność do podjęcia, a tym samym wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich zachodzi jedynie wówczas, gdy niezdolność ta jest czymś stałym i nieusuwalnym zwykłymi środkami. Autor wskazuje także na obszar, w którym należy upatrywać istotnych obowiązków małżeńskich: *bonum fidei*, *bonum sacramenti*, *bonum prolis*, *bonum coniugum*. Ten ostatni przypadek sprawdza się najczęściej do niezdolności do relacji międzyosobowych.

W punkcie E. z kolei ks. Żurowski zajmuje się zagadnieniem niezbędnej wiedzy wymaganej dla wyrażenia zgody małżeńskiej (wprowadzenie historyczne, aktualny stan prawny, niedorozwój, schorzenia psychiczne przyczyną niedorozwoju). Chodzi zatem o kan. 1096.

W dalszym ciągu rozdziału czytelnik zapoznaje się z komentarzem Autora do kolejnych kanonów traktujących o tytułach nieważności małżeństwa: III. Wpływ błędu na ważność zgody małżeńskiej (kan. 1097 i 1098, 1099, 1100). IV. Symulacja czyli zgoda pozorna (kan. 1101). V. Warunkowa zgoda małżeńska (kan. 1102). VI. Ochrona wolnej decyzji (kan. 1103). VII. Zwyczajne i nadzwyczajne sposoby wyrażania zgody małżeńskiej (kan. 1104, 1105, 1106, 1107).

Rozdział V pracy został poświęcony formie prawnej zawierania małżeństwa (s. 290—350). Cenny jest tutaj m. in. obszerny rys historyczny formy małżeńskiej, jak również formy zawierania małżeństw w dawnej Polsce. I w tym rozdziale Autor obszernie porusza wszystkie zagadnienia szczegółowe związane z tematem. Interesujący jest punkt dotyczący natury kompetencji asystowania przy małżeństwach, gdzie utrzymuje się, iż upoważnienie do asystowania przy zawieraniu małżeństwa, choć nie posiada natury władzy *sensu stricto*, to jednak pozostaje uprawnieniem bardzo zbliżonym do władzy (*facultas assistendi*), do którego stosują się normy dotyczące władzy (np. co do delegowania owego uprawnienia).

W pozostałych rozdziałach — odpowiadających problematyką kolejnym rozdziałom kodeksowym — czytelnik znajdzie równie wyczerpujący komentarz do obowiązującej regulacji prawnej. Warto wspomnieć, że w rozdziale VIII (Skutki prawne zawartego małżeństwa) znalazł się punkt (E.) przytaczający wydaną przez Jana Pawła II 22 X 1983 r. Kartę Praw Rodziny (s. 377—383).

W sumie więc mamy do czynienia z rzetelnym, pogłębionym i wnikliwym studium stanowiącym obszerny komentarz, ubogacony danymi historycznymi, do nowego prawa małżeńskiego. Nie wspomniano dotąd, iż przystępując do omawiania danego zagadnienia, Autor przytacza tekst odnośnego kanonu, podany zarówno w języku oryginalnym, jak i polskim. Niejednokrotnie nawiązuje do enuncjacji Konferencji Epi-

skopatu Polski. Szereg razy odnosi się do ustaleń prawa polskiego. Gdy trzeba, zapoznaje czytelnika z przebiegiem prac Papieskiej Komisji Kodyfikacyjnej do Rewizji KPK nad daną kwestią ukazując ewolucję w sposobie jej ujmowania. Często przytacza uwagi natury duszpasterskiej. Jeszcze raz należy podkreślić, iż szczególnie w rozdziale o zgodzie małżeńskiej, opracowanie obfituje w powoływanie się na nowsze orzecznictwo rotalne.

Ks. prof. Zurowski ubogacił zatem literaturę kanonistyczną cenną pozycją, z której przyjdzie korzystać nauczającym prawa małżeńskiego, pracownikom sądownictwa kościelnego oraz duszpasterzom.

Ks. Wojciech Góralski

Bronisław Wenanty Zubert OFM, Wiedza konieczna o heteroseksualności i trwałości małżeństwa w nauce prawa kanonicznego i jurysprudencji (1517—1917). Studium historycznoprawne, KUL, Wydział Prawa Kanonicznego — Rozprawa habilitacyjna, Lublin 1985, ss. 183.

Problematyka zgody małżeńskiej będącej w myśl znanej zasady *consensus facit nuptias* przyczyną sprawczą małżeństwa, zawsze żywo interesowała kanonistów. Prawo domagało się zawsze, aby zgoda ta była aktem ludzkim, wynikającym ze świadomego poznania i wolnego wyboru. Zawsze też do wyrażenia ważnej zgody wymagany był pewien zakres wiedzy o samym małżeństwie. Nie można bowiem chcieć naprawdę zawarcia małżeństwa, jeśli się nie wie, czym jest samo małżeństwo.

Już u Rzymian istniało domniemanie, przyjęte następnie przez Kościół, że rozwój fizyczny przebiega równoległe do rozwoju psychicznego. Stąd też wiek dojrzałości — 12 lat dla dziewcząt, a 14 dla chłopców — uznawano za wystarczający do osiągnięcia zdolności intelektualnej niezbędnej do podjęcia umowy małżeńskiej. Wychodząc z założenia o konieczności niezbędnej wiedzy w przedmiocie małżeństwa, nauka prawa kanonicznego i jurysprudencja kościelna, interpretując prawo naturalne, usiłowała określić to minimum wiedzy koniecznej do wyrażenia zgody małżeńskiej.

Problem ten w aspekcie historycznym uczynił przedmiotem swych naukowych dociekań o. Bronisław Wenanty Zubert OFM w swej niezwykle cennej rozprawie habilitacyjnej, wydanej — jak wskazano wyżej — w języku polskim i niemieckim. Autor podjął ten problem na skutek sugestii prof. dra A. Scheuermanna z Instytutu Prawa Kanonicznego w Monachium. Temat wiedzy koniecznej ograniczył Autor do dwóch elementów, mianowicie heteroseksualności i trwałości małżeństwa, pomijając świadomie element uświadomienia seksualnego jako części badanego przez kanonistów. Zamknął swój temat w latach 1517—1917, przyjmując jako terminus a quo rok 1517 jako początek nowożytnej